

Z DZIECIŃSTWA KU DOROSŁOŚCI

dok. ze str. 5

Druga faza dorastania, rozpoczynająca się zazwyczaj po 16 roku życia, charakteryzuje się poszukiwaniem wyjścia z chaosu przeżyć i działań, stopniowym uporządkowaniem, stawianiem sobie celów i dostosowaniem do nich do swojego postępowania. W tej fazie rozwoju dominującą rolę odgrywają procesy intelektualne, a procesy biologiczne organizmu są już z reguły ustabilizowane. Poszukiwanie własnej tożsamości staje się coraz bardziej świadome, poparte refleksją i werbalizowaniem.

Mówiąc o tej fazie dorastania często używa się określenia „burza hormonalna”. Bywa, że jedni przechodzą ją bardzo łagodnie, a inni bardzo burzliwie, wręcz dramatycznie. Przeżycia emocjonalne młodego człowieka w okresie dojrzewania można ująć w trzy grupy:

* stany agresywne – złość, zazdrość, nienawiść, wrogość

* stany obronne – strach, niepokój, smutek, żal, gniew

* uczucia pozytywne – miłość, wzruszenie, podniecenie, przyjemność
Charakteryzując krótko niektóre z wymienionych uczuć można powiedzieć, że:

* bojaźliwość młodocianych osiąga swój szczyt w wieku 13-14 lat. Wzrost bojaźliwości związany jest bardzo ściśle z rozwojem świadomości społecznej i oczekiwaniem - ze strony dorosłych - pozytywnej oceny własnego postępowania,

* niepokój dorastających jest reakcją trwającą dłużej niż strach. Bywa, że dotyczy ich wyglądu zewnętrznego w związku z dojrzewaniem płciowym i wysiłkami zmierzającymi do zwrócenia na siebie uwagi osób płci przeciwnej,

* często przeżywanym stanem jest złość. Pod wpływem tego uczucia młodzi reagują agresją, wykazując tendencję do krytykowania, ponurego milczenia, sarkazmu, a nawet wulgarnego przeklinania.

* przeżycia przyjemne wiążą się z zaspokojeniem potrzeby oparcia, miłości i czułości. Dorastający potrzebuje poczucia bezpieczeństwa, świadomości, że jest potrzebny i kochany. Pozytywnych przeżyć w tym zakresie dostarcza przede wszystkim rodzina, jeśli panuje w niej odpowiednia atmosfera wychowawcza. Źródłem przyjemnych doznań, wzruszeń są także rówieśnicy, początkowo tej samej płci / przyjaźń / , a potem płci odmiennej / miłość /.

W okresie dorastania, jak w żadnym innym, nastolatek targany jest wieloma sprzecznościami i wątpliwościami. Musi dokonywać bardzo trudnych wyborów pomiędzy nauką, wkuwaniem a pójściem do kina, na boisko, przesiadywaniem u koleżanki czy też podrywaniem. W tym, jakże trudnym dla niego, rodziców i nauczycieli okresie, zostaje poddany wielu próbom:

* powoli musi uniezależnić się od rodziców,

* nauczyć porozumiewać się z kolegami i w bezpieczny sposób rozwiązywać konflikty,

* musi zdobyć poczucie odpowiedzialności za siebie i wobec innych,

* umieć dokonywać wyboru, przeciwstawić się presji grupy rówieśniczej,

* nauczyć się panować na emocjami, często niezrozumiałymi dla niego,

* odróżnić złudne pragnienia od prawdziwej miłości
a nade wszystko zrozumieć i zaakceptować zmiany, które zachodzą w jego ciele, pragnieniach, poglądach, rozmyśleniach i potrzebach.

Jak trudno przeobrażać się z dziecka w dorosłego wiemy wszyscy, ale czy naprawdę potrafimy ten proces zrozumieć? Czy chcemy i czy umiemy wspierać nasze dzieci, naszych uczniów w trudnej drodze ku dorosłości? Odpowiedź pozostawiam Państwu.

Małgorzata Łoskot
Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna

Muzeum pisane sercem Polski

dok. ze str. 5



Rekonstrukcja kanału

warzystwie przewodników, którzy zapowiedzieli już na wstępie: „*Nie chcemy tutaj tradycyjnej ekspozycji z gablotami, które zaraz pokryją się kurzem. Muzeum powinno przyciągać młodzież i pokazywać powstanie z wielu stron w nowoczesny sposób. Powinno tłumaczyć, czym był tak naprawdę ten zryw ludności i jak wówczas wyglądało życie w mieście...*”

I rzeczywiście, każde kolejne pomieszczenie Muzeum przeczyło stereotypowym wyobrażeniom uczniów o miejscu, gdzie dokumentuje się i prezentuje pamiętki historyczne. Otoczeni sabofoferowym dźwiękiem bijącego serca, strzelcy gimnazjaliści i licealiści wsłuchiwali się w opowieści kilku żyjących obecnie powstańców, korzystając z fotoplastikonów, oglądali podzielone tematycznie zdjęcia z czasów okupacji niemieckiej i sowieckiej, ze szczegól-

nym uwzględnieniem życia i powstania w getcie warszawskim.

W Sali Małego Powstańca już od progu uderzyły uczniów dziecięce głosy, wyśpiewujące „*Warszawskie dzieci pójdziemy w bój*” i z tą melodią w głowach można było zobaczyć kolejne ekspozycje dotyczące walki, życia codziennego, okupacji. W muzealnym Kinie Palladium, podobnie jak w kinie działającym podczas powstania, uczestnicy niezwyklej podróży w czasie obejrzenia fragmenty autentycznych kronik filmowych przygotowanych przez Biuro Informacji i Propagandy AK.

Wielkim zaskoczeniem i niezwykle przeżyciem okazało się dla uczniów przejście 25-metrowym tunelem imitującym kanał, jakim pod płonącym miastem wędrowali powstańcy z roku 1944. Wąskie przejścia, odgłos chlupoczącej wody, gasnące światło uzmysłowiły wszystkim wrażenia żołnierzy i ewakuowanych cywilów. Niewątpliwą atrakcją, zwłaszcza dla chłopców, okazały się także: zrekonstruowana radiostacja „*Błyskawica*”, karabiny oraz imponujący rozmiarami bombowiec Libe-

rator.

Po zwiedzeniu kilkukondygnacyjnej ekspozycji uczniowie uczestniczyli w dwóch lekcjach muzealnych: *Licealiści zapoznali się z powstańcą twórczością artystyczną: pracami literackimi, plastycznymi, fotograficznymi, co więcej, sami tworzyli collage z powierzonych materiałów ikonograficznych. Gimnazjaliści natomiast mieli okazję przeżyć powstańczy „dzień powszedni” w walczącej Warszawie, czyli warunki bytowe, utrwalone w pamiętnikach i listach troski powstańców o życie swoje i najbliższych, uroczystości religijne i wydarzenia kulturalne stolicy.*

Wrażenia uczniów i opiekunów z niezwyklej wyprawy w czasy wielkich wydarzeń i niepospolitych ludzi najlepiej chyba ują słowa sanitariuszki AK Wisławy Skłodowskiej: „*Nie ma takiego muzeum na całym ogromnym świecie, które napisane zostało samym sercem... Sercem Polski...! nie tylko Polski tej, która była, ale i tej, która jest w sercach dzisiejszej, najlepszej młodzieży*”.

Dorota Maćkula



Fotoplastikony ze zdjęciami powstańczej Warszawy

Kulig w Starym Ujeździe



Chociaż zima w tym roku dla dzieci nie jest za bardzo łaskawa, to na początku ferii zimowych dała znak, że - przynajmniej na krótko - chce dzieciom dać trochę radości. Tę sprzyjającą okoliczność postanowiono skrzętnie od razu wykorzystać w Starym Ujeździe. Wiadomo, że ta bardzo malowniczo położona miejscowość posiada wiele takich miejsc, które nie tylko wyglądają pięknie, ale i stwarzają wiele możliwości zabaw zimowych.

W tym roku, podobnie jak od kilku już lat, inicjatorem zorganizowania kuligu dla dzieci był ksiądz wikary. Przy pomocy kilkorga rodziców i chętnych gospodarzy, którzy ciągni-

kami zechcieli zastąpić tradycyjne zaprzęgi konne, zapewniono dzieciom wspaniałą kilkugodzinną zabawę. Jeden z licznych wawozów prowadzący w kierunku przysiółka Ferdynand był miejscem odpoczynku, gdzie można było zebrać siły przy ciepłej herbacie i gorących kielbaskach, a przede wszystkim się dobrze ogrzać (no i podsuszyć...!) przy rozpalonym ognisku.

Udało się więc wyrwać zimie choć trochę przyjemności, dzieciom dać radość i wspaniałą zabawę na świeżym powietrzu, co dziś z wielu względów bywa coraz mniej popularne.

Piotr Kołodziej

Na parkiecie jak na boisku

21 stycznia. Stary Ujazd się bawi. A właściwie bawią się same panie. Tradycyjnie już w lokalu Państwa Klimas. To tam, tradycyjnie już, spotkały się Panie chętne do zabawy w ten jedyny karnawałowy wieczór we własnym gronie.

Tym razem obowiązkowe były stroje sportowe, więc nie brakowało piłkarek, biegaczek, pływaczek i przedstawicieli (a raczej przedstawicielek...) innych dyscyplin sportowych.

Zabawa była przednia, przeplatana wieloma konkursami i wspaniałą muzyką.

Zadowolone uczestniczki zabawy były zgodne w opiniach: takie spotkania przynajmniej raz w roku powinno się odbywać, ale też uznały (w słowach poezji własnej)... że bez płci

brzydszej też byłoby trudno. Nic dziwnego, że po udanej zabawie z ta-

kim zadowolenie wróciły do tych, którzy czekali na nie w domach.

PK



O opłacie skarbowej raz jeszcze

W nawiązaniu do informacji, która pojawiła się w numerze 1(75) z 2007r. „Powiatu Strzeleckiego” wyjaśniamy, że opłatę skarbową za czynności dokonywane w Starostwie Powiatowym w Strzelcach Opolskich można uiścić w kasie Starostwa na pierwszym piętrze lub przelewem na konto Urzędu Miejskiego w Strzelcach Opolskich prowadzone w BS Leśnica O/Strzelce Opolskie o numerze **98 8907 1089 2002 0090 6878 0001**. Natomiast opłata skarbową za czynności dokonane w Urzędzie Miejskim w Strzelcach Opolskich powinna zostać uiszczona w kasie UM lub przelewem na w/w konto bankowe.

„PEGAZ 2003”

dok. ze str. 5

wyznaczana dla każdego Wnioskodawcy zgodnie z algorytmem zawartym w procedurze realizacji programu, dla dofinansowania do zakupu wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym wynosi **21.578,40 złotych**.

Druki wniosków oraz szczegółowe informacje na temat programu dostępne są na stronie internetowej PFRON: www.pfron.org.pl (zakładka programu PFRON).

Wnioski kompletne można składać w Opolskim Oddziale PFRON, ul. Koraszewskiego 8 - 16, 45 - 011 Opole, w terminie **od dnia 15 stycznia 2007 roku do dnia 28 lutego 2007 roku**. Wnioski przyjmowane są od poniedziałku do piątku oprócz czwartków w godzinach od 8.00. do 14.00.